

Sylwester Łaskowski

# Snajperzy

czyli rzecz o wodzirejach





Copyright © 2013 by Sylwester Laskowski

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Książka, ani żadna jej część nie może być przedrukowywana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, elektronicznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody autora.

Prawa własności do niniejszego egzemplarza elektronicznej wersji książki (e-booka) przysługują jej nabywcy.

Nabywca ma prawo korzystania z niniejszego egzemplarza elektronicznej wersji książki wyłącznie na własny użytek.

W szczególności nabywcy nie przysługuje prawo rozpowszechniania ani powielania niniejszego egzemplarza książki w żaden możliwy technicznie sposób.

W sprawie zezwoleń należy pisać na adres:

[kontakt@sylwesterlaskowski.eu](mailto:kontakt@sylwesterlaskowski.eu)



## Spis treści

Przedmowa .....	4
1. Snajper na celowniku .....	5
2. Dobry Wodzirej – Osobowość.....	6
Szacunek i Autorytet.....	6
Odwaga i zdecydowanie .....	8
Życzliwość wobec ludzi .....	8
Dobra prezencja .....	9
Gust i wycucie sytuacji .....	9
Pomysłowość i poczucie humoru.....	10
3. Umiejętności artystyczne.....	11
Umiejętności taneczne.....	11
Umiejętność śpiewania.....	12
Sztuka słowa i komunikatywność .....	13
Sztuka aranżowania odpowiedniego kontekstu .....	14
Dobry warsztat.....	14
Silne zaplecze .....	15
4. Na celowniku snajpera.....	16





## Przedmowa

Dobry wodzirej jest jak snajper - mierzy w Twoje serce!

Dobry wodzirej działa dyskretnie, wyczekuje cierpliwie, mierzy uważnie, a gdy nastaje moment sposobny... nie waha się ani chwili.

Strzał jest zawsze śmiertelny!

Gdy ponownie otwierasz oczy dostrzegasz, że jesteś już w zupełnie nowym świecie!  
I bynajmniej nie masz ochoty na powrót. Więcej – zabiegasz z pasją o to, by wszystkie bliskie Ci osoby też tu dotarły!

Pokazujesz więc mu bez oporów palcem wskazującym kolejne bliskie Ci serca.

On jednak już nie strzela. Lekko pochyla się w Twoją stronę i ukradkiem przekazuje Ci swoją broń. Potem zalotnym ruchem brwi podsuwa Ci kolejny, zatrważająco nieruchomy i nieświadomy tego co się święci – cel.

I gdy tylko dostrzeże wymowny błysk w Twoim oku i płomienny zapał do akcji, z uśmiechem - acz zdecydowanie – szepcze: „Strzelaj!” ;)

Sylwester Laskowski  
*Wodzirej Double Wings*



## 1. Snajper na celowniku

Tak to już jest, że zanim na twojej imprezie jakiś sprytny snajper ustrzeli kilkadziesiąt (kilkaset?) serduszek, wcześniej – przed imprezą – sam musi zostać ustrzelony.

Nie masz wyjścia. Chcąc na swoją imprezę zaangażować zawodnika z dobrym okiem, sam wcześniej musisz wcielić się w rolę „łowcy (wodzirejskich) głów” i dokonać rzetelnej selekcji.

Szukasz odpowiedniego kalibru i kogoś, kto potrafi się nim perfekcyjnie posługiwać. Jaki jednakże winien być ów kaliber?

Jako łowca i bezpośrednio zainteresowany wynikiem, to Ty decydujesz o charakterze tej odpowiedzi. Masz prawo wybrać wodzireja takiego, jakiego chcesz. I ostatecznie, jeśli tylko będzie dla Ciebie osiągalny, takiego też wybierzesz.

Sęś jednak w tym, że jak przypuszczam, w przeciwieństwie do zawodowych snajperów, ty nie jesteś zawodowym łowcą głów. Tym bardziej zaś głów wodzirejskich.

Tak się składa, że ja jestem.

Cel moich połowów jest co prawda – jak przypuszczam – nieco inny niż Twoich, nie mniej w skuteczności ich (snajperów) działania mam interes z pewnością nie mniejszy niż Ty.

Podobnie jak Ty szukam dobrych wodzirejów. Być może różni nas to, że ja staram się nawiązywać z nimi trwalszą współpracę, Ty zaś jesteś zainteresowany współpracą na jedną, czy dwie imprezowe noce.

I może właśnie dlatego tak istotne było dla mnie zrozumienie i zdefiniowanie właściwych miar sztuki wodzireja. Kryteriów w świetle których będą oni weryfikowani, oceniani, w ramach których powinni wykazać się biegłością klasyfikującą ich do miana snajpera.

Dość szybko zauważyłem, że liczą się tak naprawdę dwie rzeczy – osobowość i umiejętności artystyczne. Po uważniejszym namyśle zauważyłem jednak, że pod tymi dwoma pojęciami kryje się szereg szczegółowych cech i umiejętności, które dobrze jest konkretnie wyrazić.

Ostatecznie zdefiniowałem ich dwanaście. Znajdziesz je tu wraz z uzasadnieniem, dlaczego w pracy wodzireja są one ważne. I choć cel Twoich połowów pozostanie zapewne nieco inny niż moich, to ufam, że owe dwanaście punktów odniesienia pomoże Ci właściwie ustawić celownik i w odpowiednim momencie nacisnąć spust.

I tego też Ci życzę! :)

## 2. Dobry Wodzirej – Osobowość

Osobowość to podstawowy miernik klasy wodzireja. To fundament, na którym oprzeć się musi jakakolwiek artystyczna konstrukcja. Wodzirej nie jest jedynie aktorem, zręcznym wykonawcą określonej roli. Jest przede wszystkim człowiekiem – osobą, od formatu której zależy siła, skuteczność i znaczenie podejmowanych przez niego działań.

Wodzirej mówi i oddziałuje nie tylko poprzez stosowane środki i narzędzia, ale poprzez siebie samego, poprzez własną osobę – nie tylko po przez to, co i jak robi, ale również, a może przede wszystkim – poprzez to kim i jakim jest.

Treści, które wodzirej w swych działaniach wyraża, które podkreśla oraz proporcje jakie nadaje różnorodnym sprawom zależą od bogactwa jego osobowości, od jego wewnętrznej siły, od sprawności jego intelektu oraz od wartości, którym w swym życiu służy – a które go poprzez to kształtują.

Wewnętrzna wolność i płynąca z niej siła, życzliwość i pogoda ducha, w połączeniu z kreatywnością i dobrym smakiem stanowią ten grunt, z którego dłonie artysty wydobędą piękne, trwałe i dobre owoce.

### Szacunek i Autorytet

Jako organizator imprezy masz prawo nadać jej określony kształt, charakter i klimat. Masz prawo wymyślić i założyć jej konkretny przebieg. Masz prawo opracować szczegółowy scenariusz i oczekiwać, że zostanie on w pełni zrealizowany. Nie tylko, że masz prawo, ale warto abyś to zrobił!

Wbrew pozorom dobrze zaplanowane imprezy to najlepsze imprezy!

Tam gdzie wyczuwa się jasny pomysł, ideę, myśl przewodnią i cel, tam wie się co i kiedy można, warto i należy robić. Tylko w takich warunkach odczytać można mocną inspirację pobudzającą uczestników zabawy do własnej kreatywności i tego, co czasem nazywa się „puszczeniem wodzy szaleństwa”.

Twórczość i spontaniczna ekspresja potrzebują konkretnych stymulatorów, motywów i tematów przewodnich, nie zaś pustej albo samowolnej przestrzeni, gdzie albo nie wie się, co ma się robić, albo gdzie każdy robi to, co chce i w efekcie nic fajnego, nic dużego, nic sensownego, nic co się potem w grupie chce pamiętać i co tę grupę naprawdę łączy – nie powstaje.

Wbrew pozorom gdzieś wewnątrz każdy z nas szuka lidera, któremu mógłby zaufać i za którym chciałby podążać w kierunku jednoznacznie określonego i atrakcyjnego celu.

Wodzirej na imprezie z definicji delegowany jest przez jej organizatora do roli takiego właśnie lidera – kogoś, kto w określonych momentach przejmie stery i krok po kroku,

konsekwentnie i zdecydowanie poprowadzi uczestników w określonym przez organizatora kierunku.

Wodzirej musi być liderem, jeśli ma skutecznie zrealizować zamierzony scenariusz imprezy!

Jeśli scenariusz określony jest precyzyjnie i w szczegółach, to miarą kunsztu wodzireja staje się to, w jakim stopniu (i co nie mniej ważne w jakim stylu!) udaje mu się go zrealizować. Te dwa elementy – stopień realizacji założonego scenariusza (czyli skuteczność wodzireja) oraz styl w jakim to osiąga stanowią o jego klasie.

Ostatecznie sprowadza się to do tego, że wodzirej musi być liderem nie tylko z ustanowienia go przez organizatora imprezy, ale liderem „naturalnym”, kimś, kto po prostu wzbudza szacunek i jawi się uczestnikom zabawy jako swoisty „autorytet”.

Dobry wodzirej powinien w sposób silny oddziaływać na uczestników zabawy, a przy tym robić to w taki sposób, by nie czuli się zmuszani do robienia czegoś, na co nie mają ochoty. Nie wystarczy więc tylko, że wodzirej będzie skuteczny (choć bezdyskusyjnie skuteczny być musi). Ta skuteczność od początku do końca musi mieć charakter „bawienia” gości. Goście powinni chcieć za wodzirejem podążać, chcieć się z nim bawić, chcieć uczestniczyć w zabawach, które proponuje nie zaś jedynie odczuwać konieczność bycia mu posłusznym.

Taki stan osiągnąć można tylko wtedy, gdy w sposób spontaniczny i odruchowy uczestnicy odbierają wodzireja jako naturalnego lidera – lidera, któremu mogą zaufać i za którym chcą podążać.

Rzecz jasna w różnych sytuacjach dochodzić może i w praktyce czasem dochodzi do swoistych zmagania o „pierwszeństwo przy sterach”. Jeśli organizator imprezy wpisał w jej całościową koncepcję możliwość nagłej zmiany kierunku rozwoju zdarzeń z racji na „spontaniczne inicjatywy gości”, wówczas rolą wodzireja jest się do tego elastycznie dostosować. Jeśli jednak takie zmiany nie są przez organizatora rozważane – wodzirej musi elegancko, acz zdecydowanie utrzymać zamierzony kierunek.

Dlatego właśnie dobry wodzirej musi wzbudzać szacunek i być autorytetem. Zbyt wiele fajnych rzeczy można popsuć lub stracić tylko dlatego, że na imprezie pojawił się spontaniczny „gwiazdor”, który ma „lepszy” od organizatora pomysł na przebieg poszczególnych elementów lub całości imprezy.

Wodzirej to nie pajac, tani rozśmieszacz w stylu klauna, ale lider, z którego słowami, prośbami, a czasem i poleceniami uczestnicy zabawy na poważnie się liczą, których słuchają i które w ostateczności chcą realizować. Tylko pod takim – mocnym acz serdecznym, pogodnym i pełnym szacunku – przywództwem udaje się na imprezach zrobić naprawdę duże, treściwe i ciekawe rzeczy.

I takie imprezy są najfajniejsze! ;)



## Odwaga i zdecydowanie

W realizacji większości zaplanowanych inicjatyw wodzirej musi być pierwszy. Z definicji taka jest jego rola – pociągać innych. A by móc innych pociągać musi być o krok przed nimi.

Zachowując nieprzerwaną łączność z uczestnikami zabawy wodzirej musi wytwarzać pomiędzy sobą, a nimi swoiste napięcie, niepozwalające im na pozostanie w miejscu, w którym właśnie się znajdują i na robienie tego, co właśnie robią.

Chcąc wprowadzić uczestników w określony klimat, wodzirej musi znaleźć się w nim zanim on jeszcze faktycznie nastanie. By zachęcić gości do określonego zachowania, wodzirej sam musi się zacząć tak zachowywać. Aby przełamać ich opory i zawstydzenie, wodzirej musi przełamać własne. Chcąc zainspirować gości do swobody i luzu, wodzirej sam musi być swobodny i – w dobrym tego słowa znaczeniu – wyluzowany.

Co więcej – wodzirej we wszystkich tych zachowaniach winien umieć nieco „przesadzać”, zrobić więcej niż oczekuje od gości. Zanim goście przestaną się obawiać, że wypadną w oczach innych niepoważnie, że się ośmieszą czy nawet skompromitują, ktoś – poprzez swoje własne „niepoważne” zachowanie musi te powszechne lęki przełamać, wyjść na środek, czy przed szereg i na oczach innych zachowywać się tak, jak inni mają od dawna ochotę, tylko brak im odwagi, by zrobić to jako pierwsi.

W tym sensie dobry wodzirej działa jak dobry alkohol – rozluźnia, rozwesela i przełamuje opory. I co w tym wszystkim najważniejsze – potrafi robić to znacznie szybciej i nie powoduje skutków ubocznych. 😊

Odwaga i zdecydowanie są też tymi cechami, które pozwalają działać wodzirejowi we właściwym czasie. Bywają momenty gdy odrobina zawahania może sprawić, że idealna sytuacja, by coś szczególnie fajnego zrobić umknie bezpowrotnie. Dlatego „Teraz!” to zdecydowanie jedno z najbardziej ulubionych słów w słowniku dobrego wodzireja. I z pewnością najczęściej dobry wodzirej go pod własnym adresem używa. 😊

## Życzliwość wobec ludzi

Artyści to specyficzni ludzie. Szczególna wrażliwość, nietypowe patrzenie na świat, świadomość swoich umiejętności i szczególnej inności, którą z łatwością nazywa się „wyższością” – to wszystko bez trudu wynosi ich na piedestał, na którym chcą być oklaskiwani.

Wodzirej, nie może, nie powinien sobie na to pozwolić.

Wodzirej z definicji powołany jest do pracy z amatorami. Sztuka przez duże „s” należy do zasadniczych przejawów jego artystycznej pracy. Jego zadaniem jest nie tyle robić spektakl, który będzie podziwiany i oklaskiwany, ale taki, do którego uda mu się wciągnąć maksymalną liczbę obecnych osób.



Dlatego też powinien posiadać ogromną życzliwość i szacunek wobec ludzi. Winien po prostu lubić ich – w całej ich prostocie, zwyczajności i niejednokrotnie nieporadności. Właśnie takich aktorów zaprasza do swego przedstawienia, takich muzyków do swego koncertu, takich tancerzy do występu, który nie powinien mieć widzów, a przynajmniej im mniej ich będzie, tym lepiej.

Zwykła serdeczność, bliskość, zainteresowanie innymi, dawanie im odczuć, że jest jednym z nich, że nie wiele się od nich różni, że zainteresowany jest ich wielkością i tym, co mają do powiedzenia, pokazania, wyrażenia – to cechy, które w pracy wodzireja trudno przecenić.

Im bardziej osobisty charakter ma impreza, im głębsze i intymne treści są na niej przeżywane, tym większej wagi nabiera życzliwość wodzireja. Im bardziej jest po ludzku „dobry”, tym lepiej, bezpieczniej czują się przy nim osoby, które na imprezie bawi. Jego serdeczność, dyskrecja i lojalność dają im komfort bycia sobą, bycia prostymi, przejrzystymi, prawdziwymi i przez to otwiera im drzwi do niezwykłych przeżyć, które możliwe są jedynie w tak bezwarunkowo życzliwym klimacie.

## Dobra prezencja

Nie szata zdobi człowieka i nie frak czyni wodzireja. Nie mniej jeśli wodzirej dobrze wygląda to z pewnością źle nie jest. Więcej nawet – zwykle tego się od niego oczekuje.

Im wyższej rangi impreza, im bardziej eleganckie i stylowe miejsce, tym większego znaczenia nabiera wygląd i prezencja tego, kto ją prowadzi.

Chodzi tu zarówno o wrażenie ogólne, całościowe, jak też różnorodne szczegóły, o których nam wodzirejom zapominać nie wolno. Znaczenie ma zarówno pierwsze wrażenie, jakie w sercach i umysłach zaproszonych osób rodzi wodzirej, jak też i o liczne późniejsze odstony jego wystąpienia.

To jak wodzirej stoi, jak chodzi, jak tańczy, jak gestykułuje, jak się uśmiecha, jak patrzy, jak się wita, jak zapowiada, jak trzyma mikrofon... może zarówno działać na jego korzyść, jak też podcinać skrzydła, które miały go nieść ku górze.

To taka misterna sztuka łączenia w sobie z pozoru rzeczy sprzecznych – elegancji i swobody, dostojeństwa i lekkości, klasy i luzu. Wodzirej, który to potrafi zyskuje bardzo wiele, a wraz z nim, prowadzona przez niego impreza.

## Gust i wyczucie sytuacji

Interakcja pomiędzy wodzirejem, a uczestnikami zabawy ma podwójny charakter. Z jednej strony wodzirej jest kreatorem, bezpośrednim inicjatorem poszczególnych wydarzeń. Z drugiej zaś jest odbiorcą tego, co poprzez swoją naturalną kreatywność tworzą uczestnicy zabawy. „Inicjatywa i odpowiedź” to dwie role, w które naprzemiennie wciela się wodzirej.

Obie role wymagają od niego taktu i elastyczności. Prowadzenie imprezy staje się niczym taniec, gdzie z jednej strony wodzirej prowadzi, decydując o rodzaju i kierunku kroku, a z drugiej nieustannie dopasowuje go do charakteru odpowiedzi ze strony gości. Znamion sztuki nabiera umiejętność zachowania nieustannej łączności w tym tańcu i to również wtedy, gdy zdawać by się mogło, że tej łączności nie ma.

Wodzirej jest nieustannie czujny i swobodny zarazem. Gdy impreza nabiera dobrego tempa włącza się dyskretnie, stymulując i wzmacniając inicjatywy gości. Nie przeszkadza, jest na drugim planie, w cieniu. Niby z boku ale stale obecny, zaangażowany i obserwujący zarazem. Empatyczny niczym uważna kobieta.

A przy tym wszystkim nieustannie szuka właściwego sposobu i dobrego momentu, by wnieść w bieg wydarzeń nową jakość, urozmaicenie, nowy smak i koloryt. Nie gubiąc zasadniczego nurtu, nieustannie uwypukla, uwydatnia i podkreśla najróżniejsze szczegóły, drobne elementy, które prowadzą uczucia uczestników po ujmująco wdzięcznych zakamarkach ich serc.

Raz jest niczym światło, które nadaje klimat, lub podkreśla to, co ważne. Innym razem staje się niczym lustro – w którego oczach ludzie odnajdują swe uśmiechnięte i szczęśliwe twarze.

Niczym śmiały linoskoczek balansuje pomiędzy inicjatywą swoją, a inicjatywą gości, niczym profesjonalny saper, bawi się rozniecaną energią, detonując ją w miejscach i momentach stosownych. „Kiedy?“, „Gdzie?“ i „Jak?“ – to jego ulubione pytania, na które udziela zdumiewająco szybkich i nie mniej trafnych odpowiedzi.

## Pomysłowość i poczucie humoru

Lekko, zwiewnie, jakby bez wysiłku, jakby wszystko było proste, oczywiste, naturalne. Swobodnie i z dystansem – do siebie, innych i tego co się dzieje.

Z rozmachem, a zarazem jakby od niechcienia, jakby wszystko udawało się przez kolejny łut szczęścia, z zadziwiającą konsekwencją towarzyszący wszystkim jego poczynaniom. Luz i ta bystrość spojrzenia, odpowiedzi i reakcji, jakby wszystko było żartem, grą, kolejną zabawą, a on – farciarzem, któremu znowu wszystko się udaje.

Mistrzowska improwizacja, w której trudno Ci przewidzieć co będzie za chwilę, w którą stronę pójdzie jego kolejna inicjatywa, z której nie możesz odczytać żadnego planu, a zarazem w zdumienie Cię wprawia ostateczny efekt tych – jak sądzisz – „ad hoc” podejmowanych działań.

Jakby Ciągle Cię uprzedzał, wymykał się wszelkim próbom kategoryzacji, ujęcia w schemat, sztywny szablon i drętwą logikę. Nieprzewidywalny, nieobliczalny, nieokiełznany, niebanalny. A zarazem zdumiewająco sensowny, zachowujący styl i konwencję, elegancki, szarmancki i dowcipny. I ten błysk w oku i uśmiech urwisa!

W takim towarzystwie powietrze schodzi z każdego balona i giętkości nabierają sztywniacy. ;)

## 3. Umiejętności artystyczne

Konkretna, wyrazista, życzliwa i pogodna osobowość to dla wodzireja podstawa, niezbędny fundament, to warunek konieczny skutecznego oddziaływania na uczestników imprezy. Nie jest to jednakże warunek wystarczający.

W radykalnej większości imprezy mają charakter artystyczny. Rolą wodzireja jest animować uczestników do czynnego włączania się w tę artystyczną kreację. Dlatego też on sam winien mieć w sobie coś z artysty.

Od wodzireja wymaga się by posiadał wszechstronne umiejętności. Musi umieć tańczyć, śpiewać, być aktorem i reżyserem za razem. A przy tym wszystkim winien posiadać tę szczególną umiejętność usuwania się w cień, odgrywania drugoplanowej roli, schodzenia ze sceny właśnie wtedy, gdy mają rozleć się brawa.

Jego rolą bowiem nie jest bycie na imprezie gwiazdą (choć powinien umieć się i w tej roli odnaleźć), ale kreować gwiazdy, dawać dostęp do najciekawszych ról komu innemu.

## Umiejętności taneczne

Szukając cechy szczególnej, wyróżnika pozwalającego odróżnić wodzireja od konferansjera, prezentera, komika czy klauna to z całą pewnością tą cechą i tym wyróżnikiem będzie animacja zabawy tanecznej na parkiecie. „Parkiet” to podstawowy obszar troski i zainteresowania każdego wodzireja na niemalże każdej imprezie.

Wodzirej stara się kreować takie sytuacje i wytwarzać taką atmosferę, by ludziom chciało się na tym parkiecie być oraz by w chwili, gdy już tam są działy się na nim fajne rzeczy.

Taniec to podstawowe narzędzie pracy każdego wodzireja.

Wodzirej proponuje udział w różnorodnych układach tanecznych, wpływa na rozwijającą się na parkiecie sytuację w taki sposób, aby sprzyjała integracji uczestników zabawy jak również inspirowanie gości do wyzwalać ich własnej kreatywności tanecznej.

Aby móc skutecznie to robić wodzirej powinien dobrze i ciekawie – po prostu fajnie – tańczyć.

Nie wystarczy jednak, że wodzirej fajnie tańczy – powinien też umieć uczyć innych tańca – w prosty sposób przekazywać im poszczególne elementy układu, który planuje razem z nimi zatańczyć. Wodzirej powinien też umieć dobrze prowadzić uczestników

podczas tańca – być czytelny i wyrazisty, łatwy, a zarazem atrakcyjny i zachęcający do naśladowania.

Widok dobrego tancerza, który nie popisuje się, ale zwraca w Twoją stronę próbując Cię wciągnąć w fajną, wspólną zabawę jest pokusą, którą trudno zignorować i odrzucić na rzecz kolejnych trzech minut przesiedzianych przy stole. To też tak naprawdę warunek konieczny do wciągnięcia do wspólnej zabawy gości, którzy sami niejednokrotnie bardzo dobrze tańczą.

## Umiejętność śpiewania

Kiedyś pewnego profesora z Warszawskiej Akademii Muzycznej, który sprawnie poruszał się na kilku instrumentach muzycznych zapytano, na którym z nich granie sprawia mu największą przyjemność. Odpowiedział, że najbardziej lubi posługiwać się swoim naturalnym instrumentem, czyli głosem.

Każdy, kto tylko potrafi śpiewać wie, że trudno o silniejsze doznania podczas wykonywania muzyki jak te, które płyną bezpośrednio z naszego ciała. Śpiew zdecydowanie wiecie tu prym. Wielu wielkim instrumentalistom trudno powstrzymać się od podśpiewywania, nucenia, czy swoistego wzdychania podczas swoich występów. Przykładem niech tu będzie choćby genialny pianista jazzowy Keith Jarrett.

Czy wydobywane przez niego dźwięki tworzyłyby równie ujmujący klimat, gdyby podczas grania kazał mu zamknąć usta i uciszyć owo specyficzne mamrotanie, wzdychanie czy nucenie z pozoru niezwiązanych z dźwiękami fortepianu melodii?

Śpiew wzbudza emocje i jest ich wymownym wyrazem. Śpiewamy, gdy czujemy się bardzo szczęśliwi i gdy ogarnia nas przejmujący smutek. Śpiewem też potrafimy wzbudzić takie emocje.

Ludzie uwielbiają śpiewać! Nie każdy umie to dobrze robić, nie każdy czuje się swobodnie, gdy inni słyszą jego śpiew, ale radykalna większość odczuwa głęboką radość, gdy może razem z innymi ludźmi wspólnie śpiewać.

Wspólny śpiew jednoczy i jest zarazem wyrazem tej jedności. Trudno sobie wyobrazić jakiegokolwiek szczerze i radosne świętowanie bez spontanicznych inicjatyw wspólnego śpiewania.

Na imprezach okazji do śpiewania bywa naprawdę wiele. Niemalże zawsze są to te okazje, w których wodzirej w sposób szczególny może się „wkupić” we względy gości, może stworzyć silną więź pomiędzy sobą a nimi i pomiędzy nimi nawzajem. Dlatego umiejętność śpiewania jest dla niego kluczową umiejętnością.

Bez umiejętności śpiewania wodzirej nie będzie się dobrze czuł za każdym razem, gdy oddolnie na imprezie wzbudzi się inicjatywa wspólnego śpiewu. W rezultacie będzie takich sytuacji unikał, a już na pewno nie będzie ich inicjował, podtrzymywał i

rozniecał. A to wielka strata. Wiele pozytywnych emocji nie będzie mogła znaleźć właściwego ujścia i nie mniej z tych emocji w ogóle się nie pojawi.

Dlatego dobry wodzirej powinien umieć śpiewać.

Wspólny śpiew na imprezach bywa elementem centralnym, zasadniczym, głównym i w danym momencie pierwszoplanowym. Bywa też czasem swoistym łącznikiem, umożliwiającym płynne przejście od jednego punktu programu do następnych. Jest też oczywistym towarzyszem wszelkich życzeń, toastów i wyrazów wdzięczności.

Dlatego wodzirej powinien umieć śpiewać.

## Sztuka słowa i komunikatywność

W licznych odstonach swego „wystąpienia” Wodzirej na prowadzonej przez siebie imprezie jest po prostu konferansjerem, a jego jedynym (w pewnym uproszczeniu) narzędziem pracy staje się w danej chwili słowo. Dlatego wodzirej musi umieć dobrze „gadać” – zapowiadać, opowiadać, komentować, odpowiadać, omawiać, tłumaczyć i wyjaśniać. Musi umieć mówić zrozumiale, ciekawie i przekonująco. Musi umieć mówić tak, aby inni chcieli słuchać tego, co ma do powiedzenia i by chcieli zrobić to, o co wodzirej ich prosi lub do czego ich zachęca.

Słowo ma niezwykłą moc. Potrafi w ciągu kilku sekund radykalnie zmienić klimat imprezy nadając jej nowy kierunek i charakter. To niezwykle silne narzędzie oddziaływania. Nie jest wcale prawdą, że „na imprezie władzę ma ten, kto ma mikrofon”. Władzę ma ten, kto potrafi się mikrofonem posługiwać. Dlatego im bardziej elokwentny i przekonujący w swych słowach wodzirej tym lepiej dla niego samego i dla prowadzonej przez niego imprezy.

Ta umiejętność sprawnego posługiwania się słowem mówionym dotyczy z jednej strony sytuacji, gdy wodzirej zabiera głos publicznie (co oczywiste), a z drugiej (co czasem łatwo przeoczyć), gdy rozmawia w bardziej kularowych sytuacjach. Sympatycy pozyskani w spotkaniach twarzą w twarz stają się silnymi sprzymierzeńcami w sytuacjach publicznych (analogicznie choć z odwrotnym skutkiem ci, których sympatii wodzirej nie pozyska).

W tych bardziej kularowych sytuacjach w nie mniejszym stopniu wodzirejowi przydaje się umiejętność słuchania – umiejętność okazania innym szczerego zainteresowania i uważnego wsłuchania się w to, co chcą mu otwarcie, czy w sposób bardziej zakamuflowany przekazać. Jest to konieczny warunek wszelkiego zrozumienia i porozumienia. Jego waga ujawnia się zarówno podczas imprezy jak również (i bardziej jeszcze) na etapie przygotowań do niej. To warunek konieczny, by wodzirej zrozumiał czego tak naprawdę od niego oczekują Ci, którzy oddają mu stery prowadzenia swojej imprezy i by dał im poczucie, że są przez niego dobrze zrozumiani.

## Sztuka aranżowania odpowiedniego kontekstu

Są pewne cechy dobrego wodzireja, które zauważyć może jedynie wnikliwy obserwator. Z zasady, z definicji są one bowiem dyskretne, drugoplanowe i im mniej widoczne, tym lepiej. W tym też w pewnym sensie trudność rozpoznania dobrego wodzireja. Nie trudno bowiem na imprezie, którą prowadzi o stwierdzenie, że właściwie... to go nie widać.

Sprawy natomiast mają się wyśmienicie i zdawać by się mogło, że wodzireja tu bynajmniej nie potrzeba.

Tak samo jak dobry negocjator wygrywa negocjacje zanim zasiądzie przy stole negocjacyjnym i w sposób, który mógłby sugerować, że on wcale nie negocjuje, tak samo jak dobry generał wygrywa bitwy zanim jeszcze dojdzie do bezpośredniej konfrontacji, a najlepiej jeśli wygrywa w ogóle jej nie podejmując, tak też i dobry wodzirej – wygrywa imprezy przed ich rozpoczęciem i w sposób, który daje odczucie, że sprawy mają się dobrze same przez się, nie zaś na skutek jego usilnych i widocznych dla wszystkich zabiegów.

Dobry wodzirej jest strategiem. Analizuje szczegółowo wszelkie naturalne przeszkody i naturalnych sprzymierzeńców, a następnie tak dobiera metody oraz moment podejmowanych działań, aby wszystko przebiegało w sposób oczywisty, jakby nie kontrolowany, jakby sprawy działały się spontanicznie, jakby wszystko było oczywiste, jakby niemożliwym było, by mogło być inaczej.

Mimo, że sukces prowadzonej przez niego imprezy w dużej mierze zależy od jego działań, postronny i niezbyt uważny obserwator z trudem dostrzeże ten związek. Wynika to z bardzo prostej rzeczy: dobry wodzirej często oddziałuje na przebieg wydarzeń w sposób pośredni. Pociąga uczestników zabawy w określonym kierunku nie poprzez swoją aktywną obecność (choć i tej rzecz jasna w różnych momentach nie brakuje), ale poprzez takie zaaranżowanie kontekstu imprezy, że chcą oni tam niejako sami z siebie podążać.

To szczególna umiejętność i szczególne wyzwanie – tak dla wodzireja, jak i dla zatrudniających go osób. Wodzirej działając w ten sposób przyczynia się do sukcesu imprezy w sposób, który trudno dostrzec.

I choć ta szczególna umiejętność i sposób działania stawia go w niezwykle w ryzykownym świetle („Przecież on na tej imprezie nie był potrzebny?! On nic nie robił?! Nie było go widać?!”), to chyba nic bardziej nie stanowi o jego mistrzostwie, jak takie właśnie, a nie inne podejście.

## Dobry warsztat

Geniusz artystyczny wymaga perfekcji technicznej. W przeciwnym razie mamy do czynienia ze „zmarnowanym talentem” – w całości, albo w jakiejś części. Dlatego klasa



wodzireja objawia się m.in. w tym, jak sprawnie posługuje się wszystkimi „narzędziami” swej pracy i – co nie mniej ważne – jak wiele ma ich w swym asortymencie.

Precyzja w szczegółach, troska o detale, dobrze przemyślane i poukładane najdrobniejsze elementy, wyrazistość ruchów, precyzja słów, dykcja i tembr głosu, właściwy czas, właściwy moment, właściwy sposób i właściwe miejsce, adekwatność działań do zastanej sytuacji i lekkość posługiwania się wszystkimi elementami, jakby były naturalne, oczywiste, jakby inaczej być nie mogło, jakby nie wymagały żadnej nauki, żadnego wysiłku, jakby nie istniała opcja, że coś się nie uda – to wszystko nadaje właściwy charakter wszelkim działaniom, jakie podczas prowadzonych imprez podejmuje wodzirej.

Dobry warsztat ujawnia się w tym, że właściwie go nie widać, że nikt na niego nie zwraca uwagi, że automatycznie zajmuje dla siebie właściwą, czyli drugoplanową rolę, ustępując miejsca treściom, którym właśnie ma służyć.

Dobry warsztat objawia się też w tym, że wszystko, co robi wodzirej wydaje się być bardzo proste i dlatego właśnie wciągające. Nikomu nie pozostawia wątpliwości, czy dadzą sobie radę, czy uda im się zrobić to, co widzą w jego wykonaniu. I dlatego właśnie to robią idąc za nim niczym w ogień!

A może wcale nie „niczym”, bo w takich chwilach robi się naprawdę gorąco! ;)

## Silne zaplecze

Powiadają, że Paganini swego czasu dokończył koncert mając do dyspozycji jedynie dwie struny w swoim podarowanym mu przez Giuseppe Guarneriego del Gesù z natury czterostrunowym instrumencie. Jak to się czasem mawia „mistrzowie potrafią”. Nie zmienia to jednak faktu, że instrument sam w sobie Paganini miał najwyższej próby, a wybór takiego a nie innego nie był przypadkowy.

Znawcy tematu wiedzą doskonale, że dobre skrzypce nawet z dwoma strunami dają o wiele większe możliwości wyrazu, niż wykonane ze słabego materiału i ręką lichego lutnika, którym nie mniej struny żadnej nie brakuje.

Technika zawsze wspierała sztukę. Stanowiła dla niej nie tylko skuteczne zaplecze, ale i ciekawą inspirację. Była (i jest) nie tylko tworzywem, ale również motywem (niejednokrotnie przewodnim) twórczych i pomysłowych działań artysty. Dostrzegamy to szczególnie dziś, gdy rozwój techniki niemalże w każdej dziedzinie osiągnął tak daleko posunięty stopień. Trudno dziś wyobrazić sobie artystę, który nie wykorzystywałby jej dokonań.

Dobry sprzęt jest niczym turbo w silniku diesla – za jego przyczyną sprawy nabierają tempa niezwykle szybko. Działa niczym katalizator radykalnie przyspieszający reakcje chemiczne, przez co kształtowanie aktualnego klimatu i emocji uczestników zabawy



staje się o wiele prostsze, a osiągnięcie zamierzonego celu możliwe niemalże natychmiast.

Wodzirej, mający za sobą mocne zaplecze techniczne posiada ogromny komfort pracy i potężne narzędzie oddziaływania na przebieg prowadzonej przez siebie zabawy. Jest niczym muzyk, któremu oddano do ręki mistrzowski instrument. Albo niczym dyrygent orkiestry złożonej z pełnych pasji profesjonalistów. Niczym tancerz, trzymający w ramionach niezwykle uważną, finezyjną i oddaną partnerkę. Jego drobne i subtelne gesty wywołują skutki ogromnych rozmiarów, a powstające w ten sposób dzieło nabiera niezwyklej dynamiki.

## 4. Na celowniku Snajpera

I to już wszystko, co na temat dobrych wodzirejów chciałem Ci napisać. Ufam, że te dwanaście punktów odniesienia pomogą Ci (podobnie jak pomagają mi) właściwie ustawić celownik i w odpowiednim momencie wykonać strzał w kierunku jednego z nich.

Ten strzał to jednak dopiero początek, walka na przedpolach, wybór sprzymierzeńca w ramach Twoich zasadniczych zmagają. O nie tak naprawdę ostatecznie chodzi i snajper jest Ci potrzebny, aby w nich właśnie odnieść zwycięstwo. Bądź więc gotów na tę specyficzną walkę.

Tym razem to on będzie śledził Twoje kroki i kroki tych, których do swych zmagają zaprosisz.

Ile wykona strzałów – trudno jest przewidzieć. Pewnym jest, że każdy będzie śmiertelny. ;)

Gdy trafiony ponownie otworzysz oczy dostrzeżesz, że jesteś już w zupełnie nowym świecie! I bynajmniej nie będziesz mieć ochoty na powrót. Więcej – zaczniesz zabiegać z pasją o to, by wszystkie bliskie Ci osoby też tu dotarły!

Pokażesz więc mu bez oporów palcem wskazującym kolejne bliskie Ci serca.

On jednak już nie będzie strzelał. Lekko pochyli się w Twoją stronę i ukradkiem przekaże Ci swoją broń. Potem zalotnym ruchem brwi podsunie Ci kolejny, zatrważająco nieruchomy i nieświadomy tego co się święci – cel.

I gdy tylko dostrzeże wymowny błysk w Twoim oku i płomienny zapal do akcji, z uśmiechem - acz zdecydowanie – szepnie: „Strzelaj!”

I znowu przypomnisz sobie jak to jest być „łowcą głów”. Tak, tak - wodzirejskich głów. Liczba nowych, dopiero co ustrzelonych snajperów wzrastać będzie bowiem na Twojej imprezie z każdym kolejno oddanym strzałem. Twoim strzałem!

# Grupa Imprezowa Double Wings

*Zespoły muzyczne \* Wodzireje \* DJ'e*

Mało powiedzieć, że będzie gorąco. Trafiany będziesz i Ty – wielorako i przez wielu, dłużny im bynajmniej nie pozostając.

I gdy już świt będziecie witać zmęczeni i wzruszeni zarazem, z niedowierzaniem wspomnisz tę jedną, krótką chwilę, ów ułamek sekundy, w którym palec Ci nie zdrzął i nacisnąłeś spust.

Trafić snajpera to nie lada wyczyn. Możesz więc sobie pogratulować! :)

## 5. O Autorze

Sylwester Laskowski - wodzirej i muzyk, założyciel i lider Grupy Imprezowej Double Wings.

Pochodzi z Ostrołęki. W okresie młodości uprawiał piłkę siatkową, trzykrotnie stając na podium rozgrywek ogólnopolskich, w tym raz – pierwsze miejsce – w roli kapitana drużyny. W wieku czternastu lat rozpoczął naukę gry na gitarze klasycznej, na rzecz której kilka lat później porzucił wyczynowe uprawianie sportu.

W międzyczasie staje na deskach amatorskiego musicalu „Przebudzenie”, w którym gra rolę tancerza i jednego z aktorów.

Rozpoczynając studia na Wydziale Elektroniki i Technik Informatycznych Politechniki Warszawskiej (kierunek Telekomunikacja) przenosi się do Warszawy, kontynuując naukę gry na gitarze w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. Fryderyka Chopina, przy ul. Bednarskiej. Trzy lata później rozpoczyna studia na Warszawskiej Akademii Muzycznej w klasie gitary klasycznej.

Początek studiów na Akademii Muzycznej owocuje nawiązaniem współpracy z Chórem Warszawskiej Opery Kameralnej, w którym śpiewa w grupie tenorów. W ramach tej współpracy wielokrotnie bierze udział w różnorodnych koncertach oratoryjnych, kameralnych jak również spektaklach operowych. W swej karierze tenora chóru uczestniczył m.in. w koncercie prowadzonym przez Ennio Morricone, w ramach którego wykonana zostaje muzyka ze słynnego filmu „Misja”.

Równoległe z nauką gry na gitarze rozwija swe zainteresowania kompozycją i improwizacją. Jedną z jego kompozycji, napisaną na zamówienie wybitnego gitarzysty Grzegorza Krawca – sześcioczęściowa suita „Reminiscence” zostaje zarejestrowana na płycie „Journey – Podróż” wydanej w wydawnictwie MA Recordings w Japonii.

Po ukończeniu studiów magisterskich na Politechnice Warszawskiej rozpoczyna studia doktoranckie, w trakcie których kończy studia na Akademii Muzycznej i publikuje swą pracę magisterską – „Sztuka improwizacji na gitarze” – we Wrocławskim wydawnictwie muzycznym Absonic.

Po obronieniu doktoratu na Politechnice Warszawskiej rozpoczyna pracę naukową w Instytucie Łączności w Warszawie, zajmując się zastosowaniem i rozwojem narzędzi analizy wielokryterialnej oraz teorii gier do wspomagania decyzji podmiotów biorących udział w grze rynkowej na rynku telekomunikacyjnym. Kilka lat później obejmuje funkcję kierownika Ośrodka Szkolenia.

Jeszcze podczas studiów na Akademii Muzycznej inicjuje cykliczne koncerty, do których aranżuje muzykę pod szyldem formacji J.C. Hopa Project. Na bazie tego projektu i epizodycznej współpracy z wokalistą Pawłem Sankowskim, w roku 2008 rodzi się pomysł założenia zespołu muzycznego, a następnie – po rozszerzeniu oferty o usługi wodzirejów i DJ'ów – Grupy Imprezowej o wymownej i brzemienniej w treści nazwie – „Double Wings”.

Więcej na stronie: [www.sylwek.doublewings.pl](http://www.sylwek.doublewings.pl)

# **Grupa Imprezowa Double Wings**



**[www.DoubleWings.pl](http://www.DoubleWings.pl)**